

Wyrok z dnia 10 stycznia 2001 r.

II UKN 170/00

Przewodniczący SSN T. Romer (sprawozdawca)

Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Maria Tyszel

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2001 r. sprawy z wniosku T. S. przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego - Oddziałowi Regionalnemu w R. o rentę inwalidzką rolniczą na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 22 grudnia 1999 r., sygn. akt III AUa (...) oddala kasację.

Uzasadnienie

T. S. wniosła do Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w R. odwołanie od decyzji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Rolników - Oddziału Regionalnego w R. z dnia 20 kwietnia 1998 r., którą odmówiono jej na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych (t.j. Dz.U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.) dalszych uprawnień do renty rolniczej ze względu na stwierdzony przez komisję lekarską brak niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. W decyzji zawiadomiono wnioskodawczynię, że na podstawie art. 22 ust. 3 wspomnianej ustawy, świadczenie będzie wypłacane jeszcze przez okres roku od dnia odzyskania zdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, albowiem zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej.

Sąd Okręgowy rozpoznając odwołanie dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych laryngologa, chirurga, dwóch neurologów i psychiatry. Wobec zgodnego stanowiska biegłych co do tego, że rozpoznane, aczkolwiek liczne, schorzenia, nie powodują długotrwałej niezdolności do

pracy w gospodarstwie rolnym, Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie T. S.

Sąd Apelacyjny w (...), po rozpoznaniu apelacji wnioskodawczyni, w której kwestionowała ona stanowisko biegłych, a w konsekwencji domagała się zmiany wyroku Sądu Okręgowego jako wadliwego, oddalił apelację.

W uzasadnieniu Sąd drugiej instancji podkreślił, że przeanalizował ustalenia Sądu Okręgowego, a szczególnie treść opinii biegłych. Dysponowali oni dokumentacją lekarską, którą poddali wnikliwej analizie. Znajdowała się tam ocena stanu zdrowia wnioskodawczyni z Centrum Rehabilitacji Rolników w H., gdzie przebywała ona od 11 września 1998 r. do 4 października tego roku. Sąd Apelacyjny podkreślił, iż nie bez znaczenia dla oceny zdolności do pracy T. S. w gospodarstwie rolnym, była zgodność opinii biegłych ze stanowiskiem Komisji Lekarskiej KRUS. Zaznaczył również, że przyznana wnioskodawczyni w 1995 r. renta rolnicza nie była rentą stałą, lecz miała charakter okresowy. Przysługiwała tylko przez czas długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Sąd odwołał się do art. 22 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, zgodnie z treścią którego, renta rolnicza okresowa przysługuje do czasu odzyskania przez osobę uprawnioną zdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Taka sytuacja wystąpiła, według Sądu drugiej instancji, w rozpatrywanej sprawie.

W kasacji pełnomocnik wnioskodawczyni wniósł o uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W kasacji zarzucono wyrokowi Sądu Apelacyjnego naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, w tym szczególnie naruszenie art. 382 w związku z art. 233 § 1 KPC. Naruszenie tych przepisów, według wnoszącego kasację, sprowadza się

do tego, że Sąd drugiej instancji oceniając stan zdrowia wnioskodawczynie pod kątem jej zdolności do pracy w gospodarstwie rolnym oparł się na jednostkowych opiniach biegłych lekarzy sądowych i wbrew treści art. 285 § 2 KPC, nie przeprowadził dowodu z łącznej opinii biegłych lekarzy dla określenia czy wnioskodawczynie nie jest nadal niezdolna długotrwale do pracy w gospodarstwie rolnym.

W kasacji zwrócono uwagę na to, że biegli lekarze w swojej opinii z dnia 5 listopada 1998 r. rozpoznali u wnioskodawczynie te same schorzenia, które stwierdził u niej lekarz rzeczoznawca Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Doszedł on jednak do całkowicie odmiennych wniosków w zakresie oceny zdolności T. S. do pracy w gospodarstwie rolnym, a mianowicie przyjął, iż jest ona długotrwale, całkowicie niezdolną do pracy rolniczej.

W kasacji odwołano się też do tezy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1997 r., II UKN 131/97 (bez podania adresu publikacyjnego), w której Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że postępowanie dowodowe sąd II instancji przeprowadza wówczas, gdy jest to celowe w okolicznościach sprawy. Dotyczy to również dowodu z opinii biegłych.

Zdaniem pełnomocnika wnoszącego kasację, w opinii biegłych na której oparł się Sąd wydając zaskarżony wyrok, i z którą podjęto w kasacji polemikę, brak jest podstaw do wyciągnięcia jednoznacznych wniosków co do kwestii zdolności wnioskodawczynie do pracy w gospodarstwie rolnym.

Rozpatrując kasację Sąd Najwyższy rozważył co następuje:

Zarzuty kasacji dotyczące naruszenia przez Sąd Apelacyjny przy ferowaniu zaskarżonego wyroku, wymienionych w kasacji przepisów postępowania i to w dodatku w sposób, który mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 393¹ § 2 KPC), nie są uzasadnione.

Sąd drugiej instancji w obszernym i wyczerpującym uzasadnieniu

zaskarżonego wyroku, wyjaśnił szczegółowo dlaczego uznał za trafne wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przed Sądem pierwszej instancji oraz dokonane na podstawie tych wyników ustalenia.

Sąd Apelacyjny, podzielając wnioski Sądu Okręgowego, zwrócił uwagę na opinię biegłego neurologa, który stwierdził poprawę w stanie zdrowia wnioskodawczynie w stosunku do roku 1995, a ponadto podkreślił agrawacyjno-demonstracyjne zachowanie T. S. podczas badania. Tym samym nie jest prawdziwe twierdzenie kasacji, iż w stosunku do stanu zdrowia stwierdzonego przez biegłych, w porównaniu z orzeczeniem wydanym przed organem rentowym, na podstawie którego wnioskodawczynie pobierała przez pewien czas rentę rolniczą, nie nastąpiły żadne zmiany oraz, iż Sąd drugiej instancji nie zajął się w ogóle oceną zmian w stanie zdrowia wnioskodawczynie.

Sąd Najwyższy zauważa, iż Sąd drugiej instancji rozpatrzył wszelkie wywody apelacji skierowane przeciwko ustaleniom faktycznym zawartym w wyroku Sądu pierwszej instancji, czemu dał wyraz w szczegółowym uzasadnieniu swego wyroku.

Co do zarzutu kasacji odnoszącego się do naruszenia art. 382 KPC, zgodnie z treścią którego sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w toku postępowania w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, Sąd Najwyższy zauważa, iż jest regułą, że sąd drugiej instancji opiera się na materiale zebranym w sądzie niższym i nie powtarza przeprowadzonych przed tym sądem dowodów. W orzeczeniu z 23 lutego 1998 r. III CKN 284/97 (nie publikowane), Sąd Najwyższy stwierdził, że gdy sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego, ani - po rozważeniu zarzutów apelacyjnych - nie znajduje przesłanek do zakwestionowania ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszej instancji, może, tak jak to ma miejsce w niniejszej sprawie, przyjąć te ustalenia za podstawę faktyczną swego orzeczenia.

Nie można także podzielić zarzutu kasacji co do naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 285 § 2 KPC. Przepis ten stanowi jedynie o tym, że biegli mogą złożyć opinię łączną. Wbrew treści tego przepisu, który ma charakter fakultatywny, kasacja wydaje się nadawać mu charakter obligatoryjny i wyprowadza wadliwy wniosek sprowadzający się do postawienia Sądowi drugiej instancji zarzutu naruszenia tego przepisu. Niezależnie od tego, kasacja wbrew obowiązкови, jaki na nią nakłada art. 393 KPC, nie wykazała jednocześnie w jaki sposób nie zastosowanie art. 285 KPC mogło w sposób istotny wpłynąć na wynik sprawy.

W orzeczeniu z 6 września 1982 r., II URN 124/82 (nie publikowane) Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż brak jest podstaw do formułowania ogólnej tezy, że przepisy postępowania wymagają, aby biegli - jeżeli zachodzi potrzeba zasięgnięcia opinii kilku biegłych - zawsze składali jedną wspólną opinię. W rozpatrywanej sprawie, opinie wszystkich biegłych specjalistów były zgodne co do tego, że wnioskodawczyni nie jest całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym, a w konsekwencji utraciła prawo do renty rolniczej. Wobec takich opinii nie można skutecznie zarzucić Sądowi Apelacyjnemu, iż naruszył w sposób istotny, mogący mieć wpływ na wynik sprawy przepisy postępowania, skoro nie przeprowadził z urzędu dowodu z opinii łącznej biegłych lekarzy.

Kierując się przytoczonymi wyżej względami Sąd Najwyższy kasację oddalił.